Tak się zastanawiam i bardzo prawdopodobne, że będąc na trzecioligowym meczu AZS PWSZ Nysa ze Startem Namysłów byłem pierwszy raz na spotkaniu ligowym tego nyskiego klubu. W poprzednich latach chodziłem na mecze młodzików, kadetów i juniorów tego klubu, ale zawsze były to rozgrywki młodzieżowe. Przypuszczam, że nie wszyscy kibice siatkówki w Nysie wiedzą, że Stal AZS PWSZ Nysa i AZS PWSZ Nysa, to są dwa różne kluby. Do pójścia na ten siatkarski pojedynek zachęcił mnie znajomy działacz Startu, który uświadomił mi, że jest to mecz lidera z wiceliderem.



Zespół nyski składał się z samych młodzieżowców. W drużynie Startu grali dorośli mężczyźni i o ich zwycięstwie zadecydowały warunki fizyczne, a głównie kilogramy i mięśnie. Młodzi zawodnicy z Nysy zdołali urwać tylko seta przez co goście umocnili się na pozycji lidera. AZS jest nadal wiceliderem.

Mecz oglądało około czterdziestu widzów, z tego czterech z Namysłowa. Kibice gości przyjechali zaopatrzeni w klubowe szaliki. Obie drużyny otrzymały wsparcie swoich fanów.

W nyskiej drużynie zagrał Daniel Ochrymczuk, który przez dużą cześć sezonu był rezerwowym libero w pierwszoligowej Stali Nysa.

Więcej zdjęć na przegladligowy.com **TUTAJ**

{morfeo 243}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}